

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Księztwa Naddunajskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 8. lutego. Dnia 8. lutego 1854 wyszedł i rozesłany został z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie, Oddział II., część XXV. z roku 1853 dziennika rządowego dla kraju koronnego Galicyi.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 189. Rozporządzenie rządu krajowego z dnia 6. września 1853, którem ustanawia się cena pijawek.

Nr. 190. Rozporządzenie namiestnika z dnia 10. września 1853, którem zakaz noszenia kaszkietów uniformowych przy ubiorze cywilnym ponawia się i noszenie ich na głowie osobom prywatnym się zakazuje.

Nr. 191. Obwieszczenie Krakowskiej komisji gubernialnej z dnia 15. września 1853 o pozwoleniu pobierania myta prywatnego od mostu nr. 4 w Staromieściu na gościńcu obwodowym Głogowskim.

Nr. 192. Obwieszczenie c. k. rządu krajowego z dnia 7. października 1853 zawierające postanowienia o wymiarze i opłacie podatku od dochodu w roku administracyjnym 1854.

Nr. 193. Obwieszczenie rządu krajowego z dnia 26. października 1853 o zniesieniu c. k. handlowego urzędu stęplowego w Myślenicach obwodzie Wadowickim.

Lwów, 6. lutego. Na wybudowanie kościoła w Wiedniu wpłynęły w miesiącu styczniu 1854 do c. k. krajowej głównej kasy we Lwowie następujące dalsze składki:

Elewowie Lwowskiego gr. k. seminaryum 10r.30k., gmina Maclechów 2r.20k., tamtejszy gr. k. proboszcz 1r., p. Józef Werner c. k. radzca gubernialny 25r., p. Avedyk mandataryusz 1r., gminy Huilice 7r. i Huiliczki 10r., JX. Jan Herasimowicz gr. k. proboszcz 1r., Kraśniański mandataryusz 3r.26k., Hickiewicz aktuariusz 20k., Radelli aktuariusz 10k., Ryzewski rewizor policyi 15k., Rogalski wójt 20k., mieszkańcy: Tomasz Lachowicz 10k., Andrzej Petlikowski 1r., Ignacy Hickiewicz 20k., Andrzej Zubrzycki 20k., Jan Woderski 20k., gminy: Zielona 1r. i Soroka 1r., pp. Tenycz nauczyciel trywialny 20k., JX. Ziołocki rz. k. proboszcz 1r., JX. Zawistawski kooperator 30k., Stysłowicz prowizor apteki 1r., Łomnicki organista 10k., Michał Radelli 10k., gminy: Krasne 3r., Okno 2r., Sądzałki 42k., Nowosiółka 43k., Mazurówka 36k., Pajawka 40k., Grzymałów 1r. 10k., Bucyki 46k., pp. Józef Bauer expedytor poczty 20k. i Wacław Nowotny 20k., gminy: Zamurze 30k., Podlesie 52k., Stawki 22k., pp. Józef Mantler 20k., Gruber c. k. kapral wydziału stadniny 1r., Franciszek Eckhardt 20k., Teofil Tarnawski 20k., JX. Hankiewicz gr. k. proboszcz 1r.10k., Kinasiewicz nauczyciel trywialny 50k., Teodor Zawalnicki 10k., gmina Eleonorówka 1r.6k., szkoła trywialna w Oknie 1r.21k., pp. Walenty Hickiewicz dzierzawca dóbr 2r., Leon Jastrzębski 20k., JX. Gocki gr. k. proboszcz 40k., Gocki nauczyciel trywialny 50k., szkoła trywialna w Zielonie 41k., dominium Piłrycz 2r.26k., p. Ksawery Krzczonowicz właściciel dóbr 25r., urzędnicy dominium Nadwórny, mianowicie: nadleśniczy Teodor Schröter 2r., Adolf Mathes 2r., leśniczowie: Karol Kable 40k., Emil Lea 40k., Bernhard Büchner 1r., Edward Volkmar 40k., Emanuel Liebig 40k., Herman Patrzik 40k., Teodor Bornstädt 30k., Jerzy Hawrysiwicz 30k., Ignacy Maneczukowski 40k., żydowska gmina w Nadwornie 21r., JX. Łopatyński gr. k. proboszcz 10r., Antoni Golimentowicz asystent kancelaryi 10k., gmina Bortków 5r.18k., parafianie Dernowa 2r.37¹/₂k., kapelan probostwa JX. Kowszewicz 30k.

(Dokończenie nastąpi.)

Czerniowce, 3. lutego. Na budowę kościoła w Wiedniu wpłynęły na Bukowinie w styczniu 1854 następujące dary: Od gmin: Zastawna 45r.20k., Mitken 15r., Storożynetz 14r., Komarestie Słobodia 12r., Willawcze 48r., Droczynetz 26r., — Razem 160r.20k.

Sprawy krajowe.

Lwów, 7. lutego. Z wykupna kart uwalniających od powinnowań Nowego Roku wpłynęła do prezydum magistratu według ostatniego wykazu suma 1395 złr. 17 kr. m. k. na rzecz lokalnego funduszu ubogich.

Wyrażając wymienionym w gazetach prowincjonalnych dawcom publicznie podziękowanie wzywa się zarazem tych właścicieli domów, którzy zebrane dary mają jeszcze oddać, ażeby to najdalej w przeciągu 8 dni uczynili, gdyż dla kontroli wykupionych kart uwalniających i złożonych za nie pieniądze będzie się robić obrachunek.

Lwów, 6. lutego. Przystępując do galic. pierwszego Towarzystwa dla przemysłu lnu i konopi subskrybowali:

W. Benjamin Skarbek Borowski ze Swilczy obw. Rzeszowskiego	1	akcyę po 100 zr.
W. Klemens Postruski z Putiatyniec obw. Brzeżańskiego	1	" "
JO. Kalixt książę Poniński z Czerwonogrodu	5	" "
Na ogólnem zgromadzeniu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego d. 4. lutego b. r. przystąpili:		
W. Tadeusz Żebrowski z Żurawna ob. Stryjskiego	1	" "
W. Piotr Gross z Koniuszek obw. Samborskiego	1	" "
W. Franciszek Schumann, mechanik i obywatel Lwowski	2	" "

Razem . . . 11 akcyi po 100 zr.

Przeło ogólna suma dotychczasowej subskrypcyi (Gaz. Lwów. nr. 23) wynosi 30.200 złr. m. k.

(Rozporządzenie ces. względem mianowania inspektorów katastralnych.)

Wiedeń, 3. lutego. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 17. stycznia 1854 przyzwolić, ażeby krajowej zwierzchności podatkowej w tych krajach koronnych, gdzie zaprowadzono już stały kataster gruntowy, dodano już teraz, w innych zaś krajach koronnych aż po zaprowadzeniu tego katastru — osobnych, stale mianowanych urzędników, których obowiązkiem będzie prowadzenie ewidencji katastralnej, a nadto zajmować się mają wszystkimi sprawami odnoszającymi się do technicznej części oszacowania katastralnego. Natomiast jednak mają pozostawieni tam tymczasowo komisarze szacunkowi powrócić do właściwych swych zatrudnień. Pomienieni urzędnicy otrzymać mają tytuł „inspektorów katastralnych“, co do rangi i płacy równi będą z finansowym sekretarzem przy finansowych władzach krajowych, i do liczby ich urzędników policzeni. Jakoż mianuje się już i teraz po jednym takim urzędniku, a mianowicie dla Austrii powyżej Anizy, dla Austrii poniżej Anizy, dla Saleburgu z przydzieleniem do dyrekcji podatkowej w Lincu, dla Styrii, Krainy i Karyntyi z przydzieleniem do dyrekcji podatkowej w Lublanie, dla kraju nadmorskiego, Dalmacyi, tudzież dla Morawii i Szlązka z przydzieleniem do finansowej dyrekcji krajowej w Bernie.

(Lit. kor. austr.)

(O handlu księstw naddunajskich.)

C. k. ministerjum handlu przesłało niedawno wiedeńskiej izbie handlowej i przemysłowej ważny i zajmujący wykaz na podstawie sprawozdania przedłożonego z c. k. jeneralnego konsulatu w Bukareszcie. Handel księstw zresztą Europy ograniczony jest dla stanu wojennego, po największej części na drogi lądowe z Kronsztadt, Hermansztadt i Orsowy. Ta konjunktura musiałaby właściwie przynieść znaczne korzyści przemysłowi austryackiemu, a na każdy sposób przyczynić się do bardzo korzystnego handlu przewozowego przez państwa austryackie, gdyby w tym względzie niezachodziła ważna przeszkoda, mianowicie brak fur i innych środków transportu na powyżej wymienionych pośredniczących punktach wzajemnego obrotu handlowego. Tym sposobem zaszło przykre spóźnienie w punktualnej dostawie zamówionych towarów, i powstał projekt, ażeby towary lipskie (i zapewne także angielskie) wysłać nawet na Marsylię za pomocą towarzystwa żeglugi parowej Rostan w oczekiwaniu zniesienia terazniejszego zamknięcia ujść Suliny. Gdyby ten plan przyszedł do skutku, wtedyby handel austryacki z księstwami naddunajskimi znaczne poniósł szkody, a mianowicie utraciłby korzyści wynikające z terazniejszej konjunktury. Należy mieć wzgląd na to, że handel niechętnie opuszcza już nawyknięte drogi, a przeło na wszelki sposób życzyć wypada, ażeby przedsiębiorcy austryaccy teraz już użyli

wszystkich środków, iżby z samego początku utrzymać pierwszeństwo nad projektem Marsylskim. Wprawdzie spodziewać się należy, że otwarcie żeglugi parowej na Dunaj na wiosnę znowu znacznie polepszy konjunkturę ne korzyść Austrii, ale niebyleby dobrze czekać tak długo, owszem należy starać się o jak najspieszniejsze ułatwienie komunikacji w owych okolicach w chwili, kiedy tam zagraniczne produkty kupują po niesłychanych cenach, a znaczne ilości zboża zostają bez kupca. (I. k. a.)

Anglia.

(Sprawy parlamentu.)

Londyn, 31go stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby wyższej zaproponował p. Carnawon podanie adresu do J. M. królowej. Poparty w tem przez p. Clancarde, zarzucał rządowi chwytne postępowanie w sprawach polityki zagranicznej. Lord Clarendon stawał w obronie gabinetu. Rosya — mówił między innymi — oświadczyła, że istnienie Turcyi jest koniecznością europejską. Anglia zaś nie miała żadnej przyczyny niedowierzania zapewnieniu, jakoby miejsca święte były jedynym tylko przedmiotem sporu. Dopiero po zajęciu księstw naddunajskich stanowiącym „Casus belli,” zaczęto niedowierzać dalszym zamiarom Rosyi. Wszakże zwłoka korzystna dla Rosyi przyniosła dla Turcyi jeszcze większe korzyści, zwłaszcza że pozostawiła jej dość czasu do skoncentrowania wojsk swoich. Postępowanie Francyi w całej tej sprawie było jawne i całkiem godziwe; Francya zresztą i Anglia zostaje co do polityki zewnętrznej w zupełnej zgodzie ze wszystkimi państwami. Wypadek pod Synopą zagnął Anglię i Francję do więcej stanowczego działania, i oczekują jeszcze odpowiedzi ze strony Rosyi co do wypłynięcia flot na Czarne morze.

W izbie niższej zaproponował p. Castlereagh podanie adresu, a propozycję tę poparł p. Hankey. Według uwagi p. Baillies przyjęło propozycję z przyczyny mieszania się do spraw tureckich.

(Zeit.)

— Według doniesienia gazety Times wyplacono załodze okrętu „Thetis“ w Spithead zaległy żołd, z pozwoleniem udania się na ląd na kilka tygodni, jednakże pod warunkiem powrócenia na pokład, gdyż kraj potrzebuje ich usługi.

(W. Z.)

Francya.

(Dekoracye. — Uzbrojenia. — Gielda.)

Paryż, 30. stycznia. „Moniteur“ ogłosił mianowanie pana Fould, ministra stanu i domu wielkim oficerem legii honorowej cesarskim listem następującej osnowy:

Pałac Tuileryów, 29. stycznia 1854.

Mości Ministrze! Mianowałem pana Wielkim oficerem legii honorowej chcąc panu wyrazić moje upodobanie względem sposobu, w jaki kierowałeś dwiema ważnymi gałęziami służby, moją listą cywilną i ukończeniem Luwru. Dzięki pańskiej staranności, zaprowadzono w moim domu najściślejszy porządek, wszystkie rachunki wypłacają regularnie, a wielkie przedsięwzięcie narodowe, ukończenie Luwru, będzie wkrótce urzeczywistnione. Chciałem panu nadać ten znak szacunku właśnie w rocznicę mojego zaślubienia. Proszę przeto Boga, ażeby Cię zachował w świętej swojej opiece.

Napoleon.

— Równocześnie zawiera „Moniteur“ mianowanie byłego holenderskiego posła wielkim oficerem legii honorowej z następującymi uwagami: „Generał baron Fagel po czterdziesto-dwuletnim pobycie w Paryżu jako nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister Holandyi przenosi się do prywatnego życia. Dowód szacunku, jaki mu daje Jego ces. Mość, będzie dla niego zaszczytnym wspomnieniem zasług, jakie położył przyczyniając się honorową godnością swego charakteru do utrzymania przyjacielskich stosunków między Francją i Holandją.“

— Uzbrojenia na morzu i na lądzie trwają bez przerwy. Z Lorient donoszą, że 3 fregaty „Andromache,” „Semillante“ i „Poursuivante“ stoją już gotowe w porcie i czekają tylko na załogę i maszty. Rekrutację dla armii lądowej wykonują z wielką ścisłością, i tak np. od młodych urzędników w ministeriach żądają rewersów uwolnienia na dowód, że uczynili zadość swej powinności służbowej. — Generał Pelissier odjechał wczoraj z Paryża, jak mówią tylko do Oranu dla objęcia tam znowu swojej komendy.

Na kurs tutejszej giełdy wywierały wpływ trzy domniemane symptomy i pogłoski pokoju: najprzód podróż księcia Napoleona do Bruxeli (z tym dodatkiem, że zaślubi księżniczkę Charlotte), która zewszecmiar położy koniec dawniejszym wątpliwościom względem zamiarów króla Leopolda; powtórne pogłoska o potrójnem przymierzu między Anglią, Francją i Belgią, po którym nawet spodziewano się stanowczego wpływu na niemieckie mocarstwa na rzecz polityki anti-rosyjskiej, a nakoniec pogłoska o mającym nastąpić przybyciu hrabi Orłowa do Paryża, z kąd się także do Londynu ma udać.

(Zeit.)

(Sprawozdanie ministra państwa i spraw zewnętrznych.)

Paryż, 31. stycznia. Za przykładem ministra finansów przedłożyli teraz także i ministrowie państwa, tudzież minister spraw zewnętrznych sprawozdanie Cesarzowi o urzędowej czynności swojej w roku upłynionym, a dzisiejszy „Moniteur“ sprawozdanie to ogłosił. Sprawozdanie ministra Fould'a odnosi się wyłącznie do budowy pałacu „Louvre“ i zapowiada, że według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie budowa pomieniona roku 1855 całkiem już ukończona. Koszta jej obliczono na 26 milionów, a od niejakiego

czasu pracowało nad tą budową 2—3000 robotników. Sprawozdanie pana Drouyn de l'Huys zawiera najciekawszy ustęp o „biórze tajnych korespondencyi,” (bureau du chiffre), przydzielonem do gabinetu ministra spraw zewnętrznych. Bióro to zajmuje się wypracowaniem tabel i słowników osobnych dla każdego poselstwa, a nawet po kilka takich tabel dla każdego, a to w zamiarze zachowania w najściślejszej tajemnicy korespondencyi politycznych. Takie tabele i słowniki muszą też być często odmieniane. Równocześnie tłómaczą w biórze instrukcje przesłane agentom dyplomatycznym w cyfrach i ich relacye. Po zaprowadzeniu telegrafu elektrycznego powiększyła się roku 1853 liczba depezy na 566, która dawniej 150 do 300 corocznie wynosiła.

(Zeit.)

Włochy.

(Excesa w Rawenie i Bagnakasallo.)

Do dziennika „Parlamento“ piszą z 24., że w Rawenie zrabowała tłuszcza kobiet budy piekarskie zaraz nazajutrz po wymaszerowaniu z tamtąd wojsk austriackich. Wprawdzie przyaresztowano kilka z tych kobiet, mimo to jednak zebrała się dnia następnego jeszcze liczniejsza tłuszcza i dopuściła się znowu takiej zdróżności, zaczęły nastąpiły nowe aresztacye. — W Bagnakavalle zaszły także podobne zajścia, w których wzięło udział 4—500 robotników. Kilkunastu z nich przytrzymano i odstawiono do Ferrary. Po miastach — pisze dalej pomieniona korespondencya — domagają się ubodzy chleba z wielką natarczywością, a na wsi dzieje się jeszcze gorzej. Rząd rozpoczął różne budowy wodne i gościńców, lecz wszystkie te usiłowania są niedostateczne dla ulżenia niedoli i zatrudnienia ludzi zostających bez wszelkiego zarobku. W Rzymie urządzono pięć piekarni publicznych, i rozdają tam pieczywo dla ubogich po cenach niższych niż zwyczajnie.

(Zeit.)

Niemce.

(Nowy plan organizacyi władz publicznych w Saksonii.)

Drezdno, 29. stycznia. Nowy plan organizacyi władz publicznych będzie wypracowany, jak donosi „Dresdner Journ.,” według następujących zasad:

1. Oddzielenie sądu sprawiedliwości od administracyi w niższej instancyi nie nastąpi;

2. Dla sądu cywilnego przyjęto zasadę, że będzie sprawowany przez sędziów pojedynczych, i że nie będzie zaprowadzona różnica między wielkimi i małymi, albo ważnymi i mniej ważnymi przedmiotami w tym względzie;

3. Dla spraw kryminalnych będzie pewna liczba sądów kolegialnych, ażeby można zaprowadzić ustną, publiczną procedurę z prokuratoryą państwa, ale bez sądów przysięgłych;

4. Sądownictwo patrymonialne będzie zniesione; ale dotychczasowym jego właścicielom będzie oraz nadane takie stanowisko polityczne, które właścicielom dóbr poza obrębem izb stanowych i w ich stosunkach do spraw komunalnych, może nadać zgodną z zastępstwem kraju i to stanowisko usprawiedliwiająca powagę.

„Ale przyjęcie tych zasad — dodaje rzeczony dziennik — i konieczność wypracowania według nich nie tylko ogólnego projektu do ustawy o organizacyi władz sprawiedliwości i administracyi, lecz także specjalnego planu, obejmującego wszystkie stosunki o przysięgłym podziale sądów pojedynczych i kryminalnych, sądów kolegialnych, pociągnie za sobą ten skutek, że w organizacyi na zasadzie dawniejszego planu nastąpi stagnacya, a przeto ustanie także dalsze sprawozdanie sądów patrymonialnych. Gdyz niestosownie byłoby czynić teraz nowe urządzenia i nakazywać odłączenie lub przyłączenie pojedynczych miejscowości i t. d., które w krótkim czasie musiałyby uleść nowej zmianie. Idzie raczej o to, ażeby według stałych zasad i według jednostajnego planu, obejmującego sprawiedliwość i administrację, przeprowadzić trudne dzieło organizacyi.“

(A. B. W. Z.)

(Renitencya cieśli okrętowych.)

Hamburg, 22. stycznia. Tutejsi cieśle okrętowi ciągle jeszcze świątkują; nadaremnie zamknięto ich gospodę, zdjeto z niej godło, nadaremnie przyaresztowano ich przewodzcę L. Reimersa; czeladź nie chce uleść, a bierny jej opór, uorganizowany przez jednego z tutejszych adwokatów, zaczyna być niebezpiecznym. Zresztą senat postanowił, nieuczynić najmniejszej koncesyi.

(Zeit.)

(Oświadczenie gabinetu francuskiego w sprawie orientalnej.)

Frankfurt, 22. stycznia. Ponowione uspokajające oświadczenia, które gabinet Tuileryów przesłał w ostatnim czasie do związkowego zgromadzenia względem kwestyi orientalnej, sprawiły w tutejszych kołach bardzo pomyślne wrażenie; a zwłaszcza, gdy, jak zapewniają, nadeszły jeszcze bliższe poufne zapewnienia o najprzejawniejszych intencyach francuskiego rządu. Francya wyraziła tak stanowczo i z taką szczerością swe życzenie nie tylko utrzymania spokojnych i przyjacielskich stosunków z związkiem niemieckim, ale nawet przyczynienia się usilnie do spiesznego załatwienia nieporozumień, wywołanych przez kwestyę orientalną, że w samej rzeczy znacznie jest zmniejszone niebezpieczeństwo zaburzenia powszechnego pokoju.

(Zeit.)

(Cieśle okrętowi wracają do pracy. — Mormonizm.)

Hamburg, 30. stycznia. Po sześćcioletnim oporze wzięli się dzisiaj cieśle okrętowi znowu do roboty. Pośrednictwo izby handlowej sprawiło ten pomyślny rezultat. Na wczorajszym zgromadzeniu wyrazili cieśle gotowość swą do roboty i otrzymują

teraz 1 pruski talar dziennej płacy, o 4 szyl. więcej niż przedtem. — Expedycya naszych Mormonów zwraca na siebie wielką uwagę w Niemczech. Od całych korporacyi nadeszły z tutejszego domu Morris i spółki zapytania; i tak między innymi z Czech. Najbardziej uderzającym był jednak list z Halli od studentów wszelkich fakultetów, którzy podobnie okazują wielką chęć rzucenia się w objęcie mormonizmu. Zapytania tych studentów odnoszą się między innymi do narodowo-ekonomicznych stosunków i stanu kształcenia zwolenników mormońskich, do ich urzędzenia i zwyczajów, i do widoków, jakie się przedstawiają młodym do europejskiego życia przyzwyczajonym ludziom, którzyby tam wywędrować chcieli. (Zeit.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 3. lutego.)

Metal. austr. 5 $\frac{1}{2}$ 65 $\frac{1}{4}$; 4 $\frac{1}{2}$ 65 $\frac{3}{4}$. Akeye bank. 1115. Sardyńskie — Hiszpańskie 33 $\frac{1}{4}$. 3 $\frac{1}{2}$ Wiedeń. 90 $\frac{1}{2}$. Losy z r. 1834 — 1839 r. —

(Kurs giełdy berlińskiej z 4. lutego.)

Dobrowolna pożyczka 5 $\frac{1}{2}$ 98 $\frac{1}{4}$ p. 4 $\frac{1}{2}$ z r. 1850 — 4 $\frac{1}{2}$ z r. 1852 — 4 $\frac{1}{2}$ z r. 1853 94 $\frac{3}{4}$ p. Obligacye długu państwa 88 $\frac{1}{4}$. Akeye bank. 107 $\frac{1}{2}$ l. Pol. listy zastawne nowe 90; Pol. 500 l. —; 300 l. —. Frydrychadory 13 $\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. 8 $\frac{3}{4}$. Austr. 5 $\frac{1}{2}$ met. —. Austr. banknoty 88 $\frac{1}{12}$.

Rosya.

(Wiadomości z nad Dunaju.)

Ostatnie doniesienia z Bukaresztu potwierdzają, iż wojska tureckie poniosły ogromną stratę w bitwie 25. grudnia. O nowych późniejszych przedsięwzięciach nieprzyjaciela z Kalafat, generał-adjutant książę Gorczakow do dnia 3. stycznia żadnych wiadomości nie otrzymał.

Z Sylistryi dnia 1. stycznia przepawiła się na lewy brzeg Dunaju partya nieprzyjaciół w liczbie 2000 ludzi. Ruszyła ona trzema kolumnami na Kalarasz; ale generał-major Boguszewski z jednym batalionem Lubeskiego pułku strzelców niezwłocznie wzmocnił nasz łańcuch kozacki. Pojawienie jego zagniło Turków do odwrotu; rzucili się więc na statki i spiesznie przepłynęli na prawy brzeg rzeki.

Na innych punktach wzdłuż Dunaju do dnia 3. stycznia żadne działania wojenne miejsca nie miały.

(Wiadomości od granicy azjatyckiej kraju Zakaukaskiego.)

Generał-adjutant książę Woronec doniósł pod datą 28. grudnia, iż na granicy Guryjskiej z dnia 19. na 20. grudnia oddział Turków napadł na posterunek w Kakutach, lecz został odparty z znaczną stratą.

Z 20. na 21. przed świtem drugi oddział turecki, liczący tysiąc ludzi, napadł tamże na pozycyę u mostu Czechatskiego, zastąpioną przez milicyę Imeretyńską i Guryjską. Waleczni milicyonerie mężnie odparli Turków, zmusili ich do ucieczki i natarczywie ścigali. Nieprzyjaciel stracił przytem około 80 ludzi w zabitych i ranionych; nasza zaś strata wynosi tylko kilku ranionych.

Na innych punktach granicy tureckiej panuje spokojność.

(G. W.)

Księstwa Naddunajskie.

(Szczegóły o armii rosyjskiej i tureckiej.)

W dalszej korespondencyi z nad Dunaju z 26. stycznia zawiera pow. augsburska gazeta doniesienia tak z rosyjskiej jako i tureckiej głównej kwatery, uzupełniające dawniejsze sprawozdania i przynoszące nowe szczegóły. „Rosyjska armia operacyjna“, pisze korespondent, „zebrała się teraz w takiej sile, jaką książę Gorczakow uważał za potrzebną do rozpoczęcia boju wstępnego. Wszystkie pochody wojskowe, o których dzienniki zachodnie wspominają, odbywają się w obrębie linii bojowej, i tylko dla skoncentrowania trzech korpusów armii z głównymi kwaterami w Krajowa-Radowanie, w Kalaraszu z kancelaryą wojskową i w Gałacu z flotylą dunajską. Ta armia naddunajska, z wyjątkiem 28tysięcznego korpusu w Bessarabii pod bezpośrednimi rozkazami generała Osten-Sacken, liczy teraz 170.000 żołnierza. Lekka konna brygada operuje od 31. grudnia odrębnie na lewym brzegu Dunaju pod wsią Cetate, i obserwuje obroty wojsk tureckich pod Florentynem. W tym ostatecznym zakacie zachodniej linii bojowej przyjdzie zapewne wkrótce do bitwy. Omer Basza nie tai się z tem, że stanowisko armii rosyjskiej nad Dunajem zagraża wiele wojskom tureckim rozrzuconym na rozciągłej linii bojowej od zachodu ku wschodowi. Wojsku pomienionemu przywodzili aż do tej chwili komendanci w Widdynie, Rahowie, Nikopolu, Sylistryi, Turtukaju, Rassowie, Hirsowie i Maczynie, a sami otrzymywali rozkazy od Omera Baszy z głównej kwatery w Ruszczuku. Omer Basza podzielił teraz armię swoją również na trzy odrębne korpusy. (Donosił o tem także już i dziennik „Oester. Soldatenfreund“). Korpus pierwszy w sile około 45.000 żołnierza i stanowiący lewe skrzydło armii zostaje pod wodzą Izmaila Baszy z główną kwaterą we Florentynie, i gdzie go generał rosyjski Bellegarde obserwuje; skrzydła korpusu tego opierają się o Widdyn i Orsowę. Korpus drugi w sile do 48.000 żołnierza stanowi środek armii z główną kwaterą w Systowie, i zostaje pod rozkazami znanego z wojskowego talentu Mustafy Baszy. Korpusem trzecim, tworzącym prawe skrzydło armii z główną kwaterą w Karassu nad waleń Trajana, dowodzi dzielny Halil Basza; siła tego korpusu wynosić ma teraz do 46.000 żołnierza. Podział armii tureckiej na trzy odrębnie operujące korpusy jest jak potąd najlepszym środkiem strategicznym muszyra (Omera Baszy). Tym sposobem może teraz w punkcie upatrzonym wyruszyć całemi siłami do boju wstępnego, co pierwiej z ośmioma kolumnami (najwięcej po 15.000 żołnierza) roz-

rzuceniami na przestrzeni około mil pięćdziesięciu byłoby rzeczą bardzo niebezpieczną. Mustafa Basza kazał Saidowi i Solimanowi Baszy rekognoskować stanowiska wojsk rosyjskich wzdłuż linii naddunajskiej między Ruszczukiem i Nikopalem, a to dla zapobieżenia i oparcia się głównemu na wypadek atakowi na Ruszczuk. Podobny rekonesans wykonał i Halil Basza, który wzmocnił załogę w Sylistryi korpusem 24tysięcznym, chcąc trzymać na wodzy dwie dywizye rosyjskie w Kalarasz. Obroty wojskowe Izmaila Baszy we Florentynie wymagają całej uwagi jenerała Anrep. Osobno znów obserwuje Mahmud Basza z Rahowy operującą między Alutą i Sziul dywizye rosyjską. W Kalafacie dowodzi teraz Selim Basza pod okiem Muszyra-Omera. Zastępuje to na wszelką uwagę, że naczelny wódz turecki przesłał do Konstantynopola wiadomy buletyn o „wielkiem zwycięstwie“ pod Cetate i podpisany przez Selim — bez żadnego dopisku urzędowego. Postępek ten świadczy o bystrości jego rozumu. Rosyianie gotują się z całą siłą i zapalem do szturm na Kalafat, Turcy zaś postanowili bronić się do upadłego. Sądzą zresztą powszechnie tak w Bukareszcie jako i Widdynie, że ani książę Gorczakow ani Omer Basza nie mogą przed marcem rozpocząć operacyi wojennych wielkimi masami, gdyż pora terazniejsza i drogi całkiem rozmokłe stawiają w tej mierze największe trudności. Jenerał Anrep lustrował 17. b. m. wojska rosyjskie rozłożone na ostatecznem prawem skrzydle swego korpusu powyżej Cetate, i wzmocnił je dwoma batalionami. Stan zdrowia wojsk rosyjskich ma być dość pomysły. (W. Z.)

(Wiadomości z nad Dunaju.)

Skutki protekcyi, danej Otomańskiemu państwu przez wypłynięcie angielsko-francuskiej floty na Czarne morze, są już teraz widoczne. Do Ajoli Burgas poniżej Warny, gdzie stoi załoga złożona z 1200 ludzi, przybył dnia 16. grudnia z. r. Basza Feim na prywatnym paropływie, po którym zaraz nadeszła na tureckich okrętach transportowych dywizya 14.000 ludzi. Przed wypłynięciem sprzymierzonej floty był ten port bardzo strzeżony przez rosyjskie krążące okręta; teraz zaś mają Turcy na Czarnem morzu wolne pole, mogą rozwijać swe wojenne siły w każdym kierunku. Namieniona dywizya przedsiębierze pochód do Szumli, a to jak widać w tym zamiarze, ażeby zastąpić armię zabalkańską posuwającą się tymczasem ku zachodniej granicy tureckiego teatru wojny, to jest gościńcem idącym z Belgradu na Sofię do Konstantynopola. W tym samym kierunku postępują wszystkie wojska posiłkowe z Konstantynopola i Adryanopola. Major tak zwanych ces. tureckich kozaków Tomasz Viebbin przybył dnia 14. z. m. do Adryanopola na czele 28 kozaków; we dwa dni później przybył pułkownik nowo-utworzonego pułku Mehmet Sadik Basza w 300 kozaków dla połączenia się natychmiast z innymi w Sofii zgromadzonymi renegatami.

Z nad Dunaju piszą do „Allg. Ztg.“ pod dniem 29. stycznia: „Książę Gorczakow inspekcyonował dnia 23. p. m. rozstawiony pod Kalafatem ces. rosyjski korpus pod rozkazami jenerała hrabi Anrep. Turecka przednia straż cofnęła się teraz z włości Desa, Kruca i Golenza poza oszańcowania Kalafatu. Według postrzeżeń z celnego domu pozycyi tureckiej, zamienionego na obserwatoryum wojenne, nie zajęli jeszcze Rosyianie owych do połowy spalonych włości. Fortyfikują oni terazniejsze swe pozycye. Dezerercye między nieregularnym wojskiem w Bułgarii trwają nieprzerwanie. Zbiegi formują po większej części bandy zbójckie. W urzędowych gmachach w Widdynie, Sofii i Filippopol ogłaszają sułtańskie firmy, odnoszące się do rozporządzeń przeciw temu łotrówstwu. Powstające w podobnych okolicznościach korpusy gerylasów nabawią turecki rząd kłopotu, zapowiedziano już po dwakroć powszechne powstanie Sławian chrześcijańskich. Sprawa rosyjska ma bardzo licznych stronników w Serbii, Bośni, a najszczególniej w Montenegro. W Serbii występują coraz zuchwalej partye naprzeciw sobie, i jeżeliby w którymkolwiek okręgu Turcyi europejskiej zaszło rewolucyjne powstanie Sławian chrześcijańskich przeciw panowaniu Roslimów, sprowadziłoby to nowe zawikłanie w kwestyi orientalnej.

O wspomnianem już wystawieniu korpusów ochotniczych na Wołoszczyźnie, donosi „Sieb. Bote“ z Bukaresztu po dniem 15. (27.) stycznia co następuje: „Werbunki korpusów ochotniczych, przeznaczonych naprzeciw Turkom, odbywają się bez przeszkody. Erygują trzy takich korpusów, mianowicie jeden grecki, drugi grecko-sławiański, a trzeci wołoski. Każdy wstępujący szeregowiec otrzymuje na rękę 6 rubli srebrnych i żołd 80 piastrow na miesiąc. Broni i mundurów dostarczają fundusze korpusów, do których przyczynili się znaczną sumą stary książę Miłosz równie jak bogaty Grek Evangelis, posiadający tu w pobliżu znaczne majątności. W szeregach tych legionów widać młodzieńców w pierwszym kwiecie wieku, a między nimi starców z siwymi brodami i ojeów familii. Czeladź kupiecka, słudzy, rzemieślnicy i t. d. opuszczają częstokroć bardzo korzystne stanowiska swoje i zaciągają się do korpusów. Gdy się zbierze liczba 150 do 200 ludzi, zaraz ją posełają w głąb kraju, dla ćwiczenia w karności i robienia bronią. (A. B. W. Z.)

Turecyja.

(Zabiegi Francuzów w Jeruzolimie.)

List francuskiego pielgrzyma z Algieru donosi, że z zaszczytów między Turcyją i Rosyją kroków nieprzyjacielskich korzystają Francuzi w Jeruzolimie dla uzyskania pewnych koncepsji w świętych miejscach, których usunięcie później byłoby z trudnościami połączone. I tak Łacinnicy odprawiają znowu nabożeństwo w grocie Betlejem, przywilej, który dawniej tylko Grekom był przyznany. W ko-

ściele świętego grobu odprawiają Łacinnicy nie jak przedtem co drugi dzień, lecz codziennie nabożeństwo, i wystawili w kościele kilka nowych ołtarzy; również w kaplicy na górze Oliwnej odprawiają Łacinnicy nabożeństwo itd. (Llód.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 4. lutego. Wczoraj wieczór zapowiedział lord Clanricarde w izbie wyższej kategoryczne zapytanie na poniedziałek, czyli po obecnem położeniu rzeczy można się spodziewać wojny lub pokoju. Pan Brunnow bawi jeszcze w Londynie, ale spodziewają się, że wkrótce wyjedzie. Sprawozdanie komitetu oświadcza, że parostatki pocztowe pensularnego, orientalnego i zachodnio-indyjskiego towarzystwa żegluga parowej są przydatne do celów wojennych. — W Irlandyi odbywa się już rekrutacja. (L. k. a.)

Paryż, 1. lutego. *Assemblée nationale* pisze: Powszechna uwaga zwrócona na mowę Jej Mości Królowej Anglii i na odpowiedź, jaką dadzą gabinety w Paryżu i Londynie na żądanie Rosyi. Możemy już teraz z pewnością donieść, że ambasador rosyjski zażądał jeszcze wczoraj paszportów swoich, które mu zapewne jutro dopiero będą wydane. Zapewniają, że p. Kisselew dzisiaj wieczór będzie na balu w Tuilleryach i korzystać będzie z tej sposobności, by się pożegnać z Cesarzem i Cesarzową; bawiący w Paryżu poddani rosyjscy otrzymali rozkaz przygotowania się do wyjazdu.

Turyn, 2. lutego. Silvio Pellico umarł tu przedwczoraj.

Neapol, 30. stycznia. Ze względu na zaspokajający stan zdrowia w Odessie przyzwolono okrętom morza czarnego znowu wolną żegluga.

— Gazeta Tryestyńska z dnia 3. lutego pisze: Najważniejsza wiadomość przywieziona do Tryestu parostatkami Lloyda „Schild” jest ta, że połączone eskadry powróciły z ekspedycji na Czarne morze, stoją od 23. b. m. znowu jak dawniej w zatoce Beikos i zostaną tam, jak się zdaje, tymczasem.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 7. lutego. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 198 wołów i 35 krów, których w 13 stadach po 4 do 34 sztuk z Rozdołu, Lesienic, Kamionki, Bartatowa i Woroniec na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu 126 wołów na potrzeb miasta i płacono za sztukę mogącą ważyć 11 kamieni mięsa i 1 kamień łożu 120r.; sztuka zaś, którą szacowano na 13 1/2 kamieni mięsa i 1 1/2 kam. łożu, kosztowała 153r.45k. w. wiad.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 1 lutego. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny zboża i innych foraliów, jakie były w drugiej połowie stycznia na targach w Bolechowie, Bukaczowcach, Dolinie, Kafuszu, Mikołajowie i Rozdole: korzec pszenicy 7r.24k.—5r.36k.—6r.40k.—7r.12k.—7r.42k.—7r.18k.; zyta 5r.48k.—4r.48k.—5r.16k.—5r.36k.—6r.12k.—5r.48k.; jęczmienia 4r.18k.—4r.10k.—4r.14k.—5r.4r.54k.—4r.48k.; owsa 2r.42k.—2r.24k.—2r.24k.—3r.12k.—3r.6k. 3r.; hreczki 8r.—4r.—0—4r.48k.—4r.48k.—4r.24k.; kukurudzy 5r.24k.—4r.48k.—5r.16k.—5r.12k.—5r.48k.—5r.36k.; kartofli w Bolechowie 2r.24k., w Kafuszu 3r.12k. Cetnar siana 24k.—45k.—50k.—1r.12k.—30k.—0. Sag drzewa twardego 4r.44k.—2r.40k.—4r.16k.—10r.—4r.—4r.48k., miękkiego 3r.36k.—2r.—3r.—8r.—0—4r. Funt mięsa wołowego 3 1/5 k.—3 3/4 k.—3 3/4 k.—3 1/5 k.—3 3/5 k.—3 3/5 k.

Garniec okowity 1r.30k.—1r.4k.—1r.18k.—1r.4k.—1r.20k.—1r.4kr. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 7. lutego.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	52	5	56
Dukat cesarski	5	55	5	58
Półimperyal zł. rosyjski	10	16	10	20
Rubel srebrny rosyjski	1	59 1/2	2	—
Talar pruski	1	52	1	55
Polski kurant i pięciozłotówka	1	28	1	29
Galicyskie listy zastawne za 100 złr.	90	6	90	20

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 7. lutego 1854.

	złr.		kr.	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	—	—	—	—
Przedano „ „ 100 po	—	—	—	—
Dawano „ „ za 100	90	—	—	—
Żadano „ „ za 100	90	30	—	—

(Kurs wiedeński i wekslowy z 7. lutego 1853.)

Obligacje długu państwa 5 1/2% 88 5/8; 4 1/2% 77 13/16; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —, 2 1/2% —. Lony z r. 1834 222; z r. 1839 131 1/8. Więd. miejsko bank. — Akcy bankowe 1285. Akcy kolei półn. 2276 1/2. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Sudebskie —. Dunajskiej żegluga parowej 624 Lloyd —. Galic. t. z. w Wiedniu —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 480 złr.

Amsterdam l. 2. m. 108 1/8. Augsburg 129 1/8 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 128 1/8 p. 2. m. Hamburg 96 1/8 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12.35 1/2. l. 3. m. Medyolan 124 3/8. Marsylia 151. l. Paryz 151 3/8 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 34 1/4. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. lutego.

Hrabia Mier Henryk, z Buska. — PP. Trzeciński Józef, z Żyrawy. — Obniski Wiktor, z Mikowa. — Dąbrowski Wiktor, z Leszaniec. — Strzelecki Kazimierz, z Nassowa. — Mautner Apolinary, c. k. przełożony obw. z Brzeżan.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. lutego.

PP. Kieszkowski Stanisław i Truskulawski Franciszek, do Przemyśla. — Turański Marcelli, c. k. podporucznik, do Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. lutego.

Pora	Barometr w mierze więd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 5	+ 1°	+ 1°	póln.-zach.	dżdżysto
2 god. pop.	27 4 3	+ 1°	0°	„	deszcz
10 god. wie.	27 4 2	0°	—	„	dżdżysto

TEATR.

Dziś: komedia polska: „Mieszczanie i Kmiotki.”
Jutro: opera niemiecka: „Der Prophet.”

KRONIKA.

Anglia wraz z Walią liczy obecnie według wykazu urzędowego trzydzieści sześć wyznań religijnych, z tych 26 krajowych a 9 obcych. Na czele jest naturalnie kościół anglikański czyli tak zwany panujący kościół Anglii i Irlandyi. Z kolei następuje kościół presbteryjański czyli szkocki. Potem idą sekty chrześcijańskie objęte w Anglii pod ogólną nazwą „Dissenters“, te są: Metodysci, Baptyści, Independenci, Kwakry, Unitarze, Bracia morawcy, Sandemanianie, „Nowy kościół“, i „Bracia“. Metodysci i Baptyści dzielą się znowu na kilka sekt czyli związków, mianowicie metodysci na dziewięć, Baptyści na pięć. Dalej wyliczone są „obce“ wyznania, mianowicie rzymsko-katolickie, kościół grecki, Luteranie, Hugenoci (reformowani), nowe niemieckie gminy, włoskie gminy reformowane, „katolicki i apostołski kościół“, Mormoni i Żydzi. Z wyjątkiem żydów wyznają wszystkie te rozmaite stronnictwa religijne jakąś formę religii chrześcijańskiej, chociaż niektóre z pomiędzy nich niemają ściśle kościelnego organizmu, a ze względu na dogmata religijne niemają stałych zasad. Oprócz tego istnieją w Anglii jeszcze zupełnie izolowane gminy, które w żadnym nie zostają związku z powyższymi wyznaniem i sektami, a w ogóle posiadają 539 domów, gdzie odprawiają nabożeństwo. Takie sekty są: „odrębne gminy episkopalne“, „gmina ucieczki do ewangelii“, „pierwotni Chryścianie“ i „racyonalni Progresyoniści“. — Anglia z Walią liczy 34.467 miejsc przeznaczonych na odprawę nabożeństwa, ale dziesiąta ich część niema osobnych zabudowań. Kościół anglikański posiada 14.000 zborów, które mogą pomieścić pięć milionów ludzi, a 20.500 świątyń innych wyznań i sekt z miejscem na 4 1/2 miliona ludzi. Okazuje się więc, że w tym względzie zachodzi w przecięciu stosunek jak 3 do 2 na korzyść kościoła anglikańskiego.

— Najwięcej rozwodów małżeńskich wydarza się w północnej Ameryce, a mianowicie w państwie New-Yersey. Izba prawodawcza była podczas ostatniej sesji tak mocno oprymowana ze strony poważnionych par małżeńskich, że widziała się zmuszoną zamknąć drzwi dla zabezpieczenia się przed szturmem natrętnych.

— Dziennik „Insbrucker-Nachrichten“ donosi, że w Insbruku składał się niedawno chór kobiet w operze „Niema z Portici“ z dwóch dam, resztę zaś kobiet reprezentowały kosze na targu owocowym.

— Dzienniki kalifornijskie ogłaszając spisy urodzonych dzieci podają prócz płci nowonarodzonego zawsze także wagę jego.

— Abd-el-Kader przesłał proboszczowi w Amboise następujący list do mieszkańców tamtejszych. „Bogu tylko cześć i chwala! Szanownemu przyjacielowi naszemu, księdzu proboszczowi Rabion, burmistrzowi i wszystkim mieszkańcom w Amboise, mężczyznom i poci żeńskiej, bogatym i ubogim, moje pozdrowienie! Zasełamy Wam nasze życzenia pomyślności przy nadchodzącym nowym roku, pragnąc z całego serca zupełnego szczęścia Waszego. Z największą uciechą przyjmujemy każdą wiadomość o Waszem pow. dzeniu, gdyż nigdy niewyjdzie nam z pamięci Wasza dobroć i względy, grzeczność i przyjaźń szczerą, jakiej od was podczas pobytu mego w Amboise doznawaliśmy. Pozdrowienie od Abd-el-Kadera, syna Mahhi Eddina. Dnia 4. miesiąca Rabbi el Tani, roku 1260 (1. stycznia 1854.)

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 6. Rozmaitości.